

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. T. i B. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt I C 491/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. T. dodatkową kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych i oddala jej powództwo w pozostałym zakresie;

b) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda B. T. dodatkową kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych i oddala jego powództwo w pozostałym zakresie;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. T. kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda B. T. kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Tomasz Żelazowski Mirosława Gołuńska Tomasz Sobieraj

UZASADNIENIE

Powodowie A. T. i B. T. wnieśli do Sądu Okręgowego w Koszalinie pozew przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W., domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 180.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lutego 2012 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że dochodzona przez nich kwota stanowi zadośćuczynienie za krzywdę doznaną na skutek śmierci ich ojca G. T. w wyniku katastrofy kolejowej z dnia (...) roku.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego solidarnie kosztów procesu. Pozwany wskazał, że przyznane i wypłacone przez niego na rzecz każdego z powodów świadczenie w wysokości 20.000 złotych stanowi odpowiednie zadośćuczynienie

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie:

- w punkcie I zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. T. kwotę 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2014 roku;

- w punkcie II zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda B. T. kwotę 20.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2014 roku;

- w punkcie III oddalił powództwo w pozostałej części;

- w punkcie IV orzekł, iż nie obciąża powodów kosztami postępowania w sprawie;

- w punkcie V nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 2.500 złotych tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni oraz kwotę 138 złotych tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy w Koszalinie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Na skutek katastrofy kolejowej z dnia (...) roku w M. zginął ojciec powodów – G. T.. Sprawcą zdarzenia był F. S., który był kierowcą pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...) i naczepy marki V.o numerze rejestracyjnym (...). Postępowanie karne wobec F. S. postanowieniem z dnia 29 czerwca 1012 roku zostało umorzone z powodu jego śmierci.

Pojazd samochodowy sprawcy był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (aktualnie: (...) Spółka Akcyjna w W.).

Pismem z 16 stycznia 2012 roku powodowie wystąpili do pozwanego z wnioskiem o wypłatę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią ich ojca G. T. w wysokości po 200.000 złotych na rzecz każdego z nich oraz ustalenie prawa do renty alimentacyjnej po 1.000 złotych miesięcznie. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodom po 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego.

G. T. przed śmiercią pracował we Francji, zarabiał około 10.000 złotych miesięcznie i utrzymywał rodzinę. Wykonywał tam prace budowlane. Pomimo formalnego rozvodu z D. T. w 2003 roku prowadził on nadal z byłą żoną wspólne gospodarstwo domowe. Z mocy wyroku sądu miał obowiązek płacić alimenty na rzecz dzieci, jednak często płacił z tego tytułu większe kwoty niż kwoty zasądzone przez sąd, tj. po ok. 1.000 – 3.000 złotych miesięcznie. Przez pewien czas jednak nie był w stanie dostarczać dzieciom środków utrzymania, więc świadczenia były wypłacane z Funduszu Alimentacyjnego. Raz wysokość alimentów była podwyższona przez sąd. G. T. interesował się sprawami dzieci, miał z nimi wspólne zainteresowania, spędzali razem czas. W domu był w każde święta, a także przez całe wakacje, a w roku szkolnym przyjeżdżał na okresy od dwutygodniowych do dwumiesięcznych.

Matka powodów – D. T., jest zarejestrowana jako bezrobotna, pracuje dorywczo i pobiera zasiłek rodzinny w wysokości 240 złotych miesięcznie. Z pracy uzyskuje około 500 złotych miesięcznie. Nadużywa alkoholu.

Powódka A. T. z ojcem miała dobry kontakt, spędzali razem wolny czas, prowadzili rozmowy. Odwiedziła ojca we Francji. Ćwiczyła przez kilkanaście lat gimnastykę, a ojciec był jej kibicem i pokrywał koszty treningów. W chwili wypadku, wskutek którego zginął jej ojciec, miała 20 lat. Powódka studiuje wychowanie fizyczne na trzecim roku w systemie zaocznym. Powtarzała egzamin maturalny z języka angielskiego. Przystąpiła do egzaminu poprawkowego 2 dni po pogrzebie ojca i egzamin zdała. Powódka podejmuje prace na podstawie umów zlecenia i o dzieło. Otrzymuje rentę rodzinną w wysokości obecnie około 660 złotych miesięcznie. Po śmierci ojca powódka nie chciała się z nikim spotykać, chodziła na cmentarz. Powódka na studiach miała zajęcia z psychologii i po stracie ojca rozmawiała z wykładowcą. Nadto kilka razy była u psychologa i zażywała przez rok doraźnie tabletki na uspokojenie, cierpiała na bezsenność. Powódka w trakcie żałoby wyjechała z domu i znalazła się w innej miejscowości. Ma złość do członków najbliższej rodziny, w tym ojca, który ją osierocił, regresję neurotyczną, skłonności depresyjne. Jest znerwicowana, a obecnie znajduje się w fazie żałoby maskowanej, w związku z czym biegła psycholog zaleciła jej terapię psychologiczną. Powódka odwiedza grób ojca na cmentarzu, gdy tylko ma taką możliwość, z reguły jest to raz w miesiącu. Część środków uzyskanych z tytułu zadośćuczynienia tj. sumę 3.000 złotych powódka przeznaczyła na zakup pomnika na grobie ojca. Mieszka w G..

Powód miał dobry kontakt z ojcem, powierzał mu swoje tajemnice, mieli wspólne zainteresowania i spędzali ze sobą wolny czas. Powód odwiedził ojca we Francji. Trenował lekkoatletykę w klubie sportowym, jednakże po śmierci powoda zaprzestał treningów. B. T. miał 17 lat, gdy ojciec zginął w katastrofie kolejowej. Po śmierci ojca przyjmował przez rok doraźnie tabletki na uspokojenie, a także kilka razy udał się do psychologa z prywatną wizytą. Powód do dzisiaj cierpi na bezsenność. Nie występują u niego obecnie zaburzenia emocjonalne ani też zaburzenia natury psychologicznej. Nie wymaga on wsparcia psychologicznego ani leczenia psychiatrycznego. Powód chodzi na cmentarz zarówno z siostrą jak i sam. Część środków uzyskanych z tytułu zadośćuczynienia tj. sumę 3.000 złotych powód przekazał na zakup pomnika na grobie ojca. Otrzymuje rentę rodzinną, obecnie w wysokości około 660 złotych miesięcznie. Zamieszkuje razem z matką. Po ukończeniu szkoły średniej zamierza podjąć studia na politechnice.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał, iż powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że żadna ze stron nie kwestionowała okoliczności faktycznych związanych z wypadkiem z (...) roku, w wyniku którego zginął tragicznie ojciec powodów G. T.. Sąd Okręgowy uznał, że sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną przez prowadzony przez siebie pojazd, na podstawie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., zaś legitymacja bierna pozwanego towarzystwa ubezpieczeń wynika z treści art. 822 § 1 i 4 k.c. Sąd Okręgowy podał, że ochrona prawna przysługuje w przypadku naruszenia odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że powodowie wykazali zarówno okoliczność naruszenia ich dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnych ze zmarłym w 2011 roku ojcem wskutek czynu niedozwolonego ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym, jak i wiążące się z tym negatywne zjawiska w ich psychice i dalszej egzystencji. Sąd Okręgowy wskazał, że każda śmierć bliskiego członka rodziny stanowi dramatyczne wydarzenie w życiu jego najbliższych, gdyż pomimo racjonalnej wiedzy o śmiertelności każdego człowieka, trudno nieraz pogodzić się z tym faktem, niezależnie od okoliczności, w jakich ta śmierć następuje. W ocenie Sądu Okręgowego niewyobrażalnym cierpieniem dla dziecka jest utrata rodzica który, tak jak w niniejszej sprawie, ma z dziećmi wspólne zainteresowania, motywuje je do rozwoju, zapewnia wsparcie emocjonalne, finansowe, jest autorytetem. Jak ustalił Sąd Okręgowy - stosunki z ojcem, zarówno powoda jak i powódki, były zażyłe i istniała pomiędzy nimi silna więź emocjonalna. Sąd Okręgowy wskazał, że zarobki ojca stanowiły główne źródło utrzymania powodów. Z drugiej strony Sąd Okręgowy zauważył, że z uwagi na wykonywanie przez ojca powodów pracy na terenie Francji, powodowie nie zamieszkiwali z nim przez większą część roku, a zatem fizyczny, bezpośredni kontakt powodów z ojcem był ograniczony. Sąd Okręgowy uznał, że śmierć ojca była dla powodów przeżyciem traumatycznym, jednakże z uwagi na okoliczności w jakich się

znajdowali, każdy z nich w inny sposób przeżył żałobę. Sąd Okręgowy wskazał, że powódka ze względu na chęć podjęcia studiów zdecydowała się wyjechać do innego miasta i w wieku 20 lat musiała więc opuścić matkę i brata, a ze względu na trudną sytuację materialną - podjąć pracę i wybrać studia zaoczne. Sąd Okręgowy zaznaczył, że jak wynika z opinii biegłej, ucieczka w pracę i obowiązki spowodowała, że powódka nie przeżyła w sposób właściwy żałoby w fazie ostrej, co odniosło pewne skutki w jej aktualnym stanie psychicznym, który biegła określiła jako „żałobę maskowaną”. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z opinią biegłej - powódka ma złość do członków najbliższej rodziny, w tym ojca, który ją osierocił, regresję neurotyczną, skłonności depresyjne, jest znerwicowana i wymaga terapii psychologicznej. Sąd Okręgowy podniósł, że powód stracił ojca w wieku 17 lat, na etapie młodzieńczego dojrzewania (kształtowania fizycznego, emocjonalnego, psychicznego, seksualnego, kształtowania tożsamości, przyjmowania ról społecznych), zaś po śmierci ojca przyjmował przez rok doraźnie tabletki na uspokojenie, a także kilka razy udał się do psychologa z prywatną wizytą. Sąd Okręgowy wskazał, że z opinii biegłej wynika, iż powód ostatecznie jednak poradził sobie z towarzyszącym mu smutkiem i pustką i aktualny stan powoda jest dobry i nie wymaga on terapii psychologicznej.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że doszło do naruszenia dobra osobistego powodów w postaci więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej z ojcem. W ocenie Sądu Okręgowego - zadośćuczynienie pieniężne ma zrekompensować krzywdę, jaką doznali powodowie w związku z utratą ojca, zaś na jego wysokość mają wpływ wszystkie okoliczności sprawy, w tym czas i intensywności negatywnych przeżyć z tym związanych.

Sąd Okręgowy, analizując powyższe okoliczności, zasądził z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę na rzecz powoda kwotę 20.000 złotych, natomiast na rzecz powódki - 30.000 złotych. Zdaniem Sądu Okręgowego za przyjęciem powyższych sum pieniężnych przemawiał przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy i wiek powodów, a także fakt zapłacenia przed procesem przez pozwanego na rzecz powodów kwot po 20.000 złotych. Nie negując silnej więzi emocjonalnej powodów ze zmarłym tragicznie ojcem, Sąd Okręgowy uwzględnił również okoliczność, że ojciec powodów przez większą część roku nie mieszkał z powodami, gdyż wykonywał stałą pracę na terenie Francji. Sąd Okręgowy wskazał, że można założyć, że powodowie byli w jakimś stopniu przyzwyczajeni do zamieszkiwania jedynie z matką, w związku z czym śmierć ojca i trwałe zerwanie kontaktu z nim było łatwiejsze do zniesienia. W ocenie Sądu Okręgowego - zadośćuczynienie winno przede wszystkim kompensować poniesioną szkodę, odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przy jego ustalaniu winny być wzięte pod rozwagę takie okoliczności jak rodzaj, czas trwania i natężenie cierpień fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego a nadto wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie przydatności społecznej, bezradność życiową czy też inne czynniki podobnej natury. Jak wskazał Okręgowy - wysokość zadośćuczynienia musi więc utrzymywać się na odpowiednim poziomie stanowiącym właściwą rekompensatę, tak aby nie było ono symboliczne, ale i nie przeradzało się w źródło wzbogacenia.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że zadośćuczynienie w rozmiarze ustalonym przez sąd w niniejszym postępowaniu należy się dopiero od dnia wyrokowania, gdyż na dzień wyrokowania sąd ustalał rozmiar krzywdy doznanej przez powodów i dlatego odsetki, zasądzone na podstawie art. 481 § 1 k.c., od przyznanego zadośćuczynienia należą się powodom dopiero od dnia następnego po dniu wyrokowania.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów, w tym wyroku skazującego i akt szkody, zeznań powodów i ich matki - D. T. oraz opinii biegłej psycholog. Dowody te w ocenie Sądu Okręgowego są zgodne ze sobą i wzajemnie się uzupełniają.

Sąd Okręgowy podał, że na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu, gdyż powodowie mogli być silnie subiektywnie przekonani o zasadności roszczenia, jak i jego wysokości. Zdaniem Sądu Okręgowego - uwzględniając nadto częściowe zwolnienie powodów od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, obciążanie ich obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego byłoby sprzeczne z zasadami słuszności.

Sąd Okręgowy wskazał, że w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył stronę pozwaną brakującą opłatą od pozwu, od której powodowie byli częściowo

zwolnieni, w kwocie 2.500 złotych, która wynika z wyliczenia opłaty sądowej od pozwu od uwzględnionego roszczenia, a nadto kwotą 138 złotych tytułem wydatków – kosztów opinii biegłego, poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie A. T. i B. T. .

Powodowie zarzucili powyższemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego tj. 446 § 4 k.c. poprzez rażące zaniżenie wysokości zadośćuczynienia i uznanie przez sąd, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynień w związku ze śmiercią ojca powodów są kwoty 30.000 złotych i 20.000 złotych.

Powodowie w oparciu o powyższy zarzut wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie zasądzonych kwot o 20.000 złotych na rzecz każdego z nich.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazali, że ich zdaniem przyznane przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie jest niewspółmierne, nieodpowiednie w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwione wynikami postępowania dowodowego, a w szczególności opinią biegłej. Skarżący podnieśli, że ich rodzina, pomimo formalnego rozvodu, była blisko ze sobą związana, zaś więzi łączące powodów z ojcem były bardzo silne, zwłaszcza, że ich matka nadużywała alkoholu i ojciec był ostoją życia rodzinnego, na którego powodowie zawsze mogli liczyć. Powodowie jednocześnie wskazali, iż obecnie są studentami Uniwersytetu (...) i nie dążą do wzbogacenia się, lecz uważają, że zadośćuczynienie powinien przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, a nadto wartość ta winna przynosić poszkodowanym równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie apelacji powodów w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Według pozwanego - Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił sumę zadośćuczynienia, a zatem zarzuty powodów są bezzasadne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów zasługiwała w całości na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że jakkolwiek strona pozwana w odpowiedzi na apelację powodów słusznie zauważyła, że powodowie nie podali w apelacji wprost zakresu zaskarżenia wyroku pierwszej instancji, to jednak na podstawie treści apelacji, zwłaszcza zawartych w nich wniosków apelacyjnych, nie może budzić wątpliwości, że powodowie zaskarżyli powyższy wyrok w części oddalającej ich powództwa o zapłatę dalszych kwot po 20.000 złotych na rzecz każdego z nich. Z tego względu sąd odwoławczy uznał, że nie zachodzi przeszkoda do nadania apelacji dalszego biegu i rozpoznał apelację w ramach tak określonych granic zaskarżenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza niekwestionowanych przez żadną ze stron okoliczności faktycznych ustalonych przez sąd pierwszej instancji prowadzi do wniosku, że słuszny okazał się zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do okoliczności niniejszej sprawy. Zgodnie z powyższym przepisem „Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że w rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje, że powodom jako osobom bliskim zmarłemu G. T. przysługuje w stosunku do pozwanego zakładu ubezpieczeń przewidziane w art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną na skutek śmierci ich ojca w wyniku katastrofy kolejowej w dniu (...) roku w M.. Spór dotyczył jedynie wysokości należnego powodom z tego tytułu świadczenia pieniężnego.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że art. 446 § 4 kodeksu cywilnego nie zawiera żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, posługując się – podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia

przewidzianego w art. 445 i w art. 448 kodeksu cywilnego - jedynie sformułowaniem, że powinna to być odpowiednia suma.

Na tle analogicznego pojęcia zawartego w przywołanych wyżej art. 445 i art. 448 k.c. w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego [vide G. Bieniek (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s.390] powszechnie przyjmuje się, że przy ustaleniu odpowiedniej sumy pieniężnej należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności dotyczące między innymi rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, stopnia zawinienia sprawcy naruszenia. Jednocześnie dominuje stanowisko, że zadośćuczynienie przewidziane w kodeksie cywilnym ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zastrzec jednak należy, że wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, albowiem nie ma ona spełniać celów represyjnych, lecz ma być sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne i/lub psychiczne [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, LEX nr 50824]. W judykaturze wskazuje się dodatkowo, że przeciętna stopa życiowa społeczeństwa stanowi wskaźnik przy ustalaniu zadośćuczynienia, jednak odnoszenie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać go funkcji kompensacyjnej i przysłaniać innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/0, LEX nr 182892; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 roku, IV CKN 213/01, LEX nr 141396]. Dodatkowo uwzględnić należy, że zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z danym zdarzeniem wystąpią u niego w przyszłości jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 roku, V CSK 332/11, LEX nr 1228612].

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny oceniając prawidłowość rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia musiał wziąć pod uwagę, że zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. pośrednio wynika z naruszenia dobra osobistego podlegającego szczególnej ochronie, jaką jest życie człowieka. Z tego względu jest oczywiste, że zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez osoby najbliższe poszkodowanego w następstwie jego śmierci nie może mieć charakteru symbolicznego i powinno przedstawiać realną wartość ekonomiczną. Z drugiej strony powinno być adekwatne dla rodzaju i stopnia naruszenia dobra osobistego oraz wpływu tego naruszenia dla danej osoby pokrzywdzonej.

Odnosząc te rozważania do niniejszej sprawy uznać trzeba, że przy uwzględnieniu niekwestionowanych przez żadną stron ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji dotyczących więzi łączących powodów ze zmarłym ojcem i następstw jego śmierci dla ich szeroko rozumianej sfery emocjonalnej i psychicznej, zadośćuczynienie przyznane na rzecz powodów w zaskarżonym wyroku – uwzględniając także świadczenie dobrowolnie spełnione przez pozwanego – jawi się jako zbyt niskie.

Podkreślenia wymaga, że z prawidłowych ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że powodów łączyła bardzo bliska więź rodzinna i emocjonalna ze zmarłym ojcem i zerwanie tej więzi na skutek nagłej śmierci rodzica było dla powodów bardzo odczuwalne, przy czym w przypadku powódki skutki tego zdarzenia przekraczały zwykły stan żałoby, który dotyka normalnego człowieka po śmierci bliskiej mu osoby. Zauważyć trzeba także, że oboje powodowie w chwili śmierci ojca byli dopiero u progu dorosłości i nadal potrzebowali wsparcia zarówno materialnego, jak i duchowego ze strony rodziców. Z tego względu śmierć ojca musiała wywołać u nich silne poczucie krzywdy – tym bardziej, że nie mogą oni liczyć w pełni na pomoc matki, która z racji swego uzależnienia od alkoholu i trudnej sytuacji materialnej nie była i nie jest w stanie wypełniać roli obojga rodziców. Zwrócić należy również uwagę, że ojciec powodów był w chwili śmierci osobą w sile wieku i z tego względu jego nagła śmierć musiała być źródłem głębokiego wstrząsu

emocjonalnego dla jego dzieci, które przy normalnym układzie stosunków rodzinnych mogły zakładać, że jeszcze przez kilkadziesiąt lat będą tworzyć razem z ojcem rodzinę i wzajemnie się wspierać. Tym samym skala cierpień doznanych przez powodów na skutek śmierci ojca musi być uznana za proporcjonalnie większą niż w przypadku osób, których rodzice umierają w podeszłym wieku, po wielu dziesięcioleciach spędzonych wspólnie z dziećmi i ich potomstwem. Oczywiście, należy przyjąć, że oboje powodowie po pewnym czasie i tak zapewne wyprowadziliby się od rodziców i założyli własne rodziny, co niewątpliwie osłabiłoby niektóre aspekty więzi łączącej ich z ojcem, jednak – przy normalnym układzie stosunków - nie mogłoby to prowadzić do zerwania istniejących pomiędzy związków rodzinnych. Jest bowiem powszechnie wiadome, że do polskiej tradycji należą bliskie związki pomiędzy rodzicami i ich dorosłymi dziećmi, a także ich potomstwem, które znajdują odzwierciedlenie w udzielaniu sobie pomocy materialnej i duchowej, wzajemnych odwiedzinach, wspólnym spędzaniem świąt i uroczystości rodzinnych. Jak wskazano wyżej – powodowie, którzy są w bardzo młodym wieku, na skutek tragicznej śmierci ojca będą musieli funkcjonować przez całe dorosłe życie bez jednego z rodziców, co jest i będzie dla nich stanowić źródło traumy.

Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawie suma świadczeń przyznanych dobrowolnie przez zakład ubezpieczeń [wynoszących po 20.000 złotych na rzecz każdego powodów] oraz świadczeń zasądzonych przez sąd pierwszej instancji [w wysokości 30.000 złotych na rzecz powódki i w wysokości 20.000 złotych na rzecz powoda] dających odpowiednio kwotę 50.000 złotych w przypadku powódki i kwotę 40.000 złotych w przypadku powoda i- nie spełnia wymogu odpowiedniej sumy w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. W tym stanie rzeczy zawarte w apelacji żądanie podwyższenia zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów o kwotę 20000 złotych [czyli odpowiednio do kwoty 70.000 złotych na rzecz powódki i kwoty 60.000 złotych na rzecz powoda] jawi się jako żądanie umiarkowane, gdyż prowadzi do przyznania powodom zadośćuczynienia, które z jednej strony będzie adekwatne do krzywdy doznanej przez powodów, a z drugiej strony przedstawiać będzie dla nich istotną ekonomicznie wartość oraz uwzględniać stosunki majątkowe w społeczeństwie.

Kierując się powyższymi przesłankami Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów dodatkowo kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie – biorąc pod uwagę, że apelacja strony powodowej została uwzględniona w całości – pozwany powinien zwrócić powodom całość poniesionych kosztów procesu wynoszących w przypadku każdego z powodów kwotę 1000 złotych obejmujących opłatę sądową od apelacji.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punktach II i III sentencji.

SSA Tomasz Żelazowski SSA Mirosława Gołuńska SSO del. Tomasz Sobieraj